

**Oświadczenie złożone
przez senatora Waldemara Sługockiego
na 31. posiedzeniu Senatu
w dniu 7 grudnia 2016 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła

Szanowny Panie Ministrze!

Według zeszłorocznych założeń Ministerstwa Zdrowia Narodowe Centrum Radioterapii Hadronowej w Krakowie miało leczyć od 50 do 200 pacjentów rocznie. Tymczasem z informacji, jakie płyną z mediów, wynika, że zaledwie 13 pacjentów chorych na raka zostało dopuszczonych do tego innowacyjnego sposobu leczenia. Rok od wybudowania centrum terapii nie poddano żadnego pacjenta. Z rachunków wynika, że koszt funkcjonowania placówki tylko w czasie, w którym nie wykonywano żadnych czynności mających poprawić zdrowie pacjentów, oszacowano na ponad 2,5 miliona zł. Protonoterapia skierowana jest przede wszystkim do osób z nowotworami głowy, szyi, centralnego układu nerwowego czy podstawy czaszki. Dzięki tej nowoczesnej metodzie ryzyko powikłań zostaje ograniczone niemal w 100%, przy jednoczesnej pełnej ochronie tkanek zdrowych.

Zdaniem pacjentów krakowskie centrum nie spełnia swoich oczekiwań, co w konsekwencji prowadzi do szukania przez naszych rodaków pomocy za granicą, między innymi w specjalistycznych ośrodkach w Pradze czy w Monachium. W ubiegłym roku kilkadziesiąt osób, które pozytywnie zostało zaopiniowanych przez Ministerstwo Zdrowia na leczenie, wyjechało do ośrodków zagranicznych.

Szanowny Panie Ministrze, terapią protonową są dziś leczeni na całym świecie najbardziej potrzebujący chorzy ludzie. Niezrozumiałe jest, że mimo możliwości zastosowania takich nowoczesnych form leczenia w naszym kraju pacjenci zmuszeni są szukać wsparcia za granicą.

Dlatego też uprzejmie proszę Pana Ministra o ustosunkowanie się do przedstawionego problemu, a także o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy w najbliższym czasie Ministerstwo Zdrowia planuje zwiększenie liczby pacjentów korzystających z protonoterapii w Narodowym Centrum Radioterapii Hadronowej?

2. Na jakim etapie są prace przygotowawcze w zakresie finansowania tego kosztownego leczenia na następne lata tak, aby nie powtórzyła się sytuacja z początku działań placówki?

3. Czy kierowany przez Pana resort planuje zakwalifikowanie do leczenia protonowego także dzieci? Jakie kryteria będą musieli spełniać najmłodszy pacjenci, aby móc korzystać z leczenia?

4. Z jakich powodów medycznych kierowany przez Pana resort ograniczył kwalifikację z 300 do 150 chorych pacjentów zaproponowanych przez krajowego konsultanta w dziedzinie radioterapii onkologicznej?

Z poważaniem
Waldemar Sługocki